

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 7 WRZEŚNIA 1947 ROKU

Nr 245 (543)

W sercu Londynu

## Okrzyki na cześć Hitlera

wznoszone są przez rozzuchwalonych faszystów Mosley'a. — Chca wykorzystać krytyczny okres i dorwać się do władzy

Szereg dzienników londyńskich komentuje przemówienia delegatów na kongres Związków Zawodowych w Southport, którzy ostrzegali przed wzrastającą aktywnością faszystów w Wielkiej Brytanii.

„NEWS CHRONICLE” wyraża nadzieję, że ostrzeżenie kongresu brytyjskich Związków Zawodowych spotka się z należytym oddźwiękiem zarówno w opinii publicznej, jak i w łonie rządu. Mogłoby się to wydawać niewiarygodne — pisze „News Chronicle” — ale faktem jest, że w ciągu ostatnich kilku tygodni coraz częściej słyszeliśmy, na ulicach Londynu okrzyki na cześć Hitlera. Co tydzień w dzielnicy East odbywają się prowokacyjne zebrania faszystowskie.

Dziennik jest zdania, że objawów takich nie wolno bagatelizować, doświad-

czenie wykazało bowiem, że w ciężkich okresach ruchu, które zdawały się być niepoważne, wzrosły do tego stopnia, iż wpędziły ludzkość w największą tragedię jaką znają dzieje.

Organ Partii Pracy „DAILY HERALD” wyraża przeświadczenie, że stanowisko kongresu znajdzie szeroki odzew w społeczeństwie angielskim.

Zdaniem dziennika twierdzenie, iż tego rodzaju ruchy należy ignorować i że przeciwdziałanie dodaje im wagi, której nie zasługują, zostało obalone.

„DAILY WORKER” podkreśla, iż rząd powinien niezwłocznie udzielić należytej uwagi wysuniętemu przez kongres Trade Unionów zadaniom zwalczania ruchu faszystowskiego w Anglii.

## Bevin wysuwany na premiera

Cieszy się wyjątkową sympatią nawet... Churchilla

Prasa londyńska wyraża przypuszczenie, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin obejmie w ciągu najbliższych 2 — 3 miesięcy teki premiera W. Brytanii. Jak twierdzi „Daily Worker” Bevina, jako ministra spraw zagranicznych popierają konserwatyści i nawet

podczas najwzburzonych ataków opozycji konserwatywnej na rząd Labour Partii osoba Bevina bywa stale pomijana.

„Evening Standard” utrzymuje, że reorganizacja rządu brytyjskiego nastąpi wkrótce, niż się tego spodziewają.

## Obywatele ZSRR

wracają do swej Ojczyzny

Według doniesień z Egiptu, w tych dniach opuściła Aleksandrię pierwsza grupa repatriantów ormiańskich składająca się z 1655 osób, która udaje się na pokładzie parowca radzieckiego „Pobieda” do Batumu.

Wśród repatriantów znajduje się wielu lekarzy, uczonych, aktorów i przedstawicieli innych zawodów.

## Krew i złoto

Hitlerowcy grabili swe ofiary

Jak donosi agencja Reutersa, amerykańskie władze wojskowe przekazały międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców (i)ro pierwszy ładunek złota, srebra i innych kosztowności, zrównanych przez hitlerowców nieznanym ofiarom obozów koncentracyjnych, wartości przeszło miliona dolarów. Ładunek ten zawierał m. in. ponad milion obrączek ślubnych.

## Dalsze ograniczenia w Anglii

Strajk górników trwa nadal

Od wczoraj obowiązują w Wielkiej Brytanii zmniejszone racje mięsne, wynoszące około 350 gr. na osobę tygodniowo. Zarządzenie to ma na celu zmniejszenie importu mięsa.

W okręgu Yorkshire w północnej Anglii strajkuje nadal 70 tys. górników na 34 kopalniach. Komisja, w której weźmie udział przedstawiciel związku górników ma zbadać powody wybuchu strajku.

Tymczasem Rada Węglowa wezwała górników do powrotu do pracy. Decyzja górników ma zapadć już dzisiaj.

# Marsz demokratów na Ateny

Ustąpienie Tsaldarisa w niczym nie zmienia faszystowskiego oblicza rządu greckiego

OSTATNI KOMUNIKAT GRECKICH WOJSK DEMOKRATYCZNYCH MOWI O ROZPOCZĘCIU OFENSYWY NA ATENY. AKCJA MA PRZEJŚĆ POMYSŁNY.

SZEREG NOWYCH MIEJSCOWOŚCI ZNALAZŁO SIĘ POD KONTROLĄ ODDZIAŁÓW POWSTANCYCH.

Agencja „Hellas Press” donosi, że generał Markos wystosował memorandum do ONZ, domagające się dopuszczenia przedstawiciela demokratycznej armii greckiej na sesję ONZ, by przedstawić

stanowisko walczących demokratów greckich Narodom Zjednoczonym.

Z Aten donoszą, że Amerykanie zakończą prawdopodobnie w dniu dzisiejszym formowanie nowego gabinetu greckiego. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Grecji Henderson zmusił populistów z Tsaldaridem na czele, do ustąpienia władzy przywódcy liberalistów So-

## Marshall gra „wielką rolę”

Ma zdecydować, czy Europa w ogóle zasługuje na pomoc amerykańską

Amerykański sekretarz stanu Marshall studiuje obecnie sprawozdanie gospodarcze, opracowane w Paryżu przez komisję 16 państw i ma wkrótce zdecydować czy należy doradzić prezydentowi Trumanowi zwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu w sprawie pomocy dla Europy. Komitet techniczny konferencji pary-

skiej ogłosił sprawozdanie, zawierające o bliczenia zwiększonej produkcji artykułów żywnościowych, aby mogły być doprowadzone do poziomu z r. 1938 w roku 1951. Ale i wtedy panować będzie nie dobór artykułów żywnościowych, ponieważ, według obliczeń, ludność Europy do tego czasu wzrosła o 11 milionów.

## Jawne demonstracje Hitlerjugend

Dlaczego władze anglosaskie nie interweniują w takich wypadkach?

Według relacji dziennika „Tribune”, w Stuttgarcie doszło do nowych prowokacyjnych wystąpień hitlerowców, którzy zdarli sztandar organizacji młodzieży socjal-demokratycznej w czasie urządzanego przez nią zebrania. Również w innych dzielnicach miasta zdarło transparenty, zawieszane przez tę organizację.

Wieczorem 3 września grupy młodzieży hitlerowskiej zebrały się w okolicy Koenigsbau w Stuttgarcie, wykrzykując hasła faszystowskie i śpiewając hitlerowskie pieśni.

Grupa młodzieży faszystowskiej usiłowała przewrócić auto, którym jechał przywódca organizacji młodzieży socjal-demokratycznej.

## Za kulisami

Ciekawe światło na kulisy kryzysu politycznego we Francji rzuca artykuł „France Soir”, gazety bliskiej grupie Hearsta. Jak twierdzi autor artykułu, rząd francuski zażądał od Stanów Zjednoczonych zaliczki w kwocie 800 milionów dolarów, przed wejściem w życie planu Marshalla. Amerykanie jednak oświadczyli, iż przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji pragnęliby mieć pewnością tego, że Francja znajduje się na drodze „stabilizacji politycznej”.

Dziennik wyraża zdanie, iż przebywająca obecnie w Europie komisja Izby Reprezentantów USA ma na celu zebranie stosownych informacji, celem przekonania kongresu o konieczności udzielenia pomocy.

Wiadomości z innych źródeł zdają się potwierdzać tezę, iż przed głosowaniem wotum zaufania dla Ramadier na wahaających się był wywierany nacisk za pomocą takiej właśnie argumentacji.

W końcu swego artykułu „France Soir” przypomina, że głównym warunkiem Ameryki jest przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej do stref anglosaskich, co narazie wywołuje sprzeciw rządu francuskiego.

## Rumunia i Czechosłowacja

zawrą układ o wzajemnej pomocy

W związku z pobylem w Pradze delegacji rumuńskiej z premierem Grozą na czele wydany został wspólny komunikat, stwierdzający całkowitą zgodność poglądów rządów rumuńskiego i czechosłowackiego, odpowiadająca dawnej przyjaźni, łączącej oba narody. Osiągnięto porozumienie w sprawach handlowych, politycznych i kulturalnych. Wkrótce nastąpi zawarcie sojuszu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Czechosłowacją.

Umowa o współpracy kulturalnej między Czechosłowacją a Rumunią została zawarta na przeciąg lat pięciu.

Wzajemnej pomocy między Rumunią a Czechosłowacją.

Umowa o współpracy kulturalnej między Czechosłowacją a Rumunią została zawarta na przeciąg lat pięciu.

## Slusne stanowisko

paryskich robotników transportowych

Pracownicy transportowi w Paryżu odmówili ładowania cukru przeznaczonego dla francuskiej strefy w Niemczech. Wysyłanie cukru do Niemiec nazwane zostało przez transportowców paryskich skandalem.

## Zwyciężyliśmy Szwajcarów

Warszawa — „Basel” 5:0

Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się mecz pomiędzy ASC „Basel” (Szwajcaria), a Robotniczą Reprezentacją Warszawy.

Zwycięstwo 5:0 odnieśli Polacy, którzy posiadali przewagę przez cały czas gry.

# Jeden dzień dla Warszawy

## Wszyscy pracujemy w niedzielę, dn. 21-go bm., na rzecz odbudowy Stolicy

W świetlicy PZPB nr. 6 przy ul. Piotrkowskiej 194 odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy z udziałem delegatów z całej Polski.

Tematem obrad był wyścig pracy między włókniarzami a górnikami, podniesienie wydajności pracy, usprawnienie organizacji pracy oraz sprawa odbudowy Warszawy.

Przewodniczący, ob. Burski, zobrazował sytuację przemysłu polskiego — jego osiągnięcia i niedomagania. Podkreślił konieczność wydatnego zmniejszenia godzin postojów, obniżenia liczby nieobecnych przy pracy oraz spóźnień, wskazując jednocześnie na konieczność podniesienia wydajności pracy drogą przechodzenia na obsługę większej ilości maszyn.

Zdaniem naszym — oświadczył ob. Burski — jest maksymalne zwiększenie wydajności. Jedynie bowiem tą drogą podniesiemy stopę życiową całego narodu, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej. Współzawodnictwo między włókniarzami a górnikami jest jednym z etapów realizacji trzyletniego planu gospodarczego. Włókniarze winni wyleżyć wszystkie siły, by z tego szlachetnego współzawodnictwa wyjść z honorem.

Ob. Przybył wskazał w swym przemówieniu na konieczność jak najszybszej odbudowy naszej stolicy i wezwał czteremilionową rzeszę włókniarzy do pracy w dniu 21 września rb. na rzecz odbudowy Warszawy.

W dyskusji zabierali głos delegaci z terenu całego kraju, odnosząc się z pełną aprobatą do zainaugurowania wyścigu pracy.

W uchwałonej rezolucji zebrani wyrażają przekonanie, że rozpoczęły wy-

ścig pracy między włókniarzami a górnikami będzie w krótkim czasie rozszerzony na inne gałęzie przemysłu, gdyż właśnie wyścig pracy jest jedyną celową drogą, wiodącą do realizacji planu trzyletniego, a tym samym do podniesienia stopy życiowej mas pracujących i dobrobytu całego narodu.

Celem osiągnięcia maksymalnych wyników postanowiono wydać odpowiednie polecenia wszystkim oddziałom i Radom Zakładowym w sprawie ścisłej współpracy między Radami Zakładowymi a dyrekcją i załogami fabrycznymi.

Następnie w przyjętej rezolucji wskazuje się na konieczność zorganizowania współzawodnictwa między poszczególnymi zakładami pracy, między oddziałami fabrycznymi oraz indywidualnego

współzawodnictwa między poszczególnymi robotnikami.

Rezolucja kończy się słowami:

„Wierzymy, że w wyścigu pracy między włókniarzami a górnikami nie zabraknie ani jednego robotnika, robotnicy, majstra, technika, inżyniera i urzędnika“.

Z kolei przyjęto rezolucję w sprawie odbudowy Warszawy. Postanowiono, że W DNIU 21 WRZEŚNIA RB. CAŁA KLASA ROBOTNICZA PRACUJE NA RZECZ ODBUDOWY STOLICY T. ZN., ŻE W DNIU TYM KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I KAŻDY W OGÓLE PRACOWNIK OFIARUJE BĄDŹ DZIEŃ PRACY, BĄDŹ TEŻ JEGO RÓWNOWARTOŚĆ PIENIĘŻNĄ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY. (o)

## Regulowanie rynku zatrudnienia Powołanie Społecznej Komisji Doradczej

Jak się dowiadujemy, przy Urzędzie Zatrudnienia w Łodzi powołana będzie Społeczna Komisja Doradcza.

Komisja ta nadsyłać będzie Ministerstwu Opieki Społecznej opinie, dotyczące regulowania rynku, pracy w Łodzi oraz opinie na temat metod współpracy Urzędu Zatrudnienia z pracowniczymi organizacjami zawodowymi, Radami Zakładowymi i t.d.

Przewodniczącym Społecznej Komisji Doradczej będzie delegat prezydium MRN, zaś wiceprzewodniczącym — delegat WRN. Członkami i zastępcami będą

delegaci inspekcji pracy, Ubezpieczalni Społecznej, Izby Przem.-Handlowej, Izby Rzemieśniczej, Zarządu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Związku Inwalidów oraz Urzędu Zatrudnienia.

Komisja ta odegra niepoślednią rolę, gdyż regulowanie rynku zatrudnienia posiada znaczenie zasadnicze dla rozbudowującej się gospodarki państwowej. Celem jego bowiem jest racjonalne wykorzystanie siły roboczej przez przetrzymanie nadmiaru sił wykwalifikowanych na odcinki produkcji, które nie posiadają dostatecznej ilości fachowców. (s)

## „Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych“

w likwidacji w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż całości rewanżu likwidacyjnego „Domu Handlowego PPT i MR“ w Łodzi ul. Radwańska 63 — 5.

Na rewanżu ten składają się przedmioty metalowe dla gospodarstwa wiejskiego oraz sprzęt rolniczy z częściami zapasowymi.

Spis wymienionych przedmiotów oglądać można w biurze Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi, ul. Kościuszki 48 pokój Nr 4a, w godzinach przedpołudniowych.

Oferci na kupno rewanżu z podaniem ceny kupna należy składać w zapieczętowanych kopertach w sekretariacie Technicznej Obsługi Rolnictwa Łódź, Al. Kościuszki 48 of. do dnia 14 września 1947 r.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w likwidacji zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

### UWAGA!

### Na Kurs Samochodowo-Motocyklowy zawodowy-amatorski

który rozpoczyna się w dniu 15 września 1947 r. przyjmuje sekretariat wojewódzkiego Ośrodka P.W. Mot., Łódź, ul. Piotrkowska 53, tel. 155-12 codziennie od godz. 9 — 12 i od 15 — 19. Tylko do dnia 15 września br.

### ZAPISY!

## Nasze Taoty

**ZMARTWIONA DANUSIA:** Uważamy Danusiu, że przedwcześnie się martwisz. Masz 15-cie lat, przede wszystkim musisz skończyć szkołę powszechną, aby móc w jakimkolwiek kierunku kształcić się dalej.

Obawy Twojej Mamusi, w związku z Twoimi projektami została „artystką“, są zupełnie niezasadne. To, że występowałaś z powodzeniem w jakimś szkolnym przedstawieniu amatorskim, nie świadczy jeszcze, że masz naprawdę talent aktorski. Nie wyobrażaj sobie poza tym, że jest to zawód łatwy — trzeba długo i ciężko pracować, wiele się uczyć, aby osiągnąć dobry poziom. Radzimy ci raczej słuchać rad Matki.

O ile jednak chciałabyś wstąpić do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, masz jeszcze przed sobą lata nauki w szkole średniej, gdyż musisz przed tym zdać maturę.

**ZBIK:** W sprawie kursów samochodowych, proszę poinformować się w sekretariacie YMCA, ul. Moniuszki 4 a.

**H.K. ŁÓDŹ:** List Pana sprawił nam prawdziwą przyjemność. Pragnęlibyśmy, aby inni ludzie w Pana sytuacji, postępowali tak samo.

Ma Pan żonę, małe dziecko, pracuje Pan i pragnie Pan kształcić się dalej w godzinach pozabiurowych, aby uzupełnić swoje, jak Pan pisze „braki naukowe“.

Najlepiej byłoby, aby poinformował się Pan w Kuratorium w Wydziale Oświaty Dorosłych, ul. Jaracza 11, 3 piętro. Podadzą Panu tam adresy szkół z których wybierze Pan sobie taką, jaka będzie Panu odpowiadała kierunkiem naukowym, oraz będzie położona najbliżej Pana miejsca zamieszkania.

Zyczymy Panu powodzenia i pozdrawiamy.

**ŁÓDZIANKA:** Może Pani odnaleźć opiekuna tego dziecka, dając ogłoszenie w gazecie, z podaniem swego nazwiska i adresu.

**H.P.:** Ponieważ ma Pani adres tej znajomej, niech Pani spróbuje do niej napisać napewno dostanie Pani odpowiedź. Nasza interwencja jest najzupełniej zbędna.

**BERNARD PORCZYŃSKI, WIEŚ ZŁOTNIEJ:** Nie pośredniczymy w tego rodzaju sprawach. Sądząc z opinii, jaką ma Pan o sobie, napewno poradzi Pan sobie najlepiej sam.

**CZWÓRKA PRZYJACIÓŁ:** Prosić się w sprawie myślenia i pragnęlibyście uczyć się poza godzinami pracy.

Udajcie się do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego C.Z.P.W., ul. Piotrkowska 51.

## Konkurs Jesienny

## Kupon Nr 12

Wyciąć i zachować!

„odzienna nowelka „Expressu“

## Psychoanaliza

Tomasz, kochający małżonek, podskoczył w łóżku, jak oparzony i począł nadłuchiwać. Następnie potrząsnął żoną:

— Marylko! —

Zbudzona otworzyła szeroko oczy!

— Co się stało, gdzie się pali?

— Powiedziałaś dwa razy we śnie imię: Kazik! — zupełnie wyraźnie.

— Co mówiłam?

— Kazik! K — jak kura, a — jak...

— Daj mi spokój, nie znam żadnego Kazika — ziewnęła Marylka i zamknęła oczy.

— To może go poznasz! — rzekł Tomasz. — Sny są podświadomymi życzeniami. Brzmi to — jak krzyk duszy.

Następnego dnia, pani Marylka siedziała na ławce w parku i radowała się ciepłymi promieniami słońca.

— Jakże to zabawne — myślała o przeżyciach poprzedniej nocy — wolałam Kazika, a nie znam żadnego człowieka o takim imieniu!

W tej samej chwili na ławeczce

usiadł jakiś elegancki młodzieniec i zaczął się przyglądać pani Marylce. — Pyszna kobieta! — pomyślał. Po paru chwilach zapytał bez żadnych wstępów:

— Pani pewno na kogoś czeka?

— Może — rzekła z uśmiechem pani Marylka.

— A dlaczego on tak długo nie przychodzi?

— Bo musi się dopiero wykrystalizować, właściwie wcale go nie znam, jest on tylko moim podświadomym, sennym marzeniem.

— Co, pani go jeszcze nie zna? Jakże to interesujące!

— Nie, wiem tylko, że się nazywa Kazik.

— Kazik!? — młody człowiek drgnął — Rzeczywiście Kazik? Jakże to dziwne. Przecież to moje imię. Jeżeli nie musi on spełniać innych warunków, jak tylko ten...

— O... — Spojrzała nań Marylka — Pan ma na imię Kazik? Rzeczywiście dziwne. —

Zaczął się żywa „psychoanalityczna“ rozmowa, co prawda dość powierzchowna. Młody człowiek znał się na psychologii kobiet. Przed parkiem czekało jego auto z bożkiem Amorem na chłodniku. Cudnie się jechało tym autem. Jego śpiewny rytm oszalał.

— Osobliwe — myślała Marylka po pół godzinie — dziś w nocy śniłam o Kaziku, a teraz!... jednak trzeba wierzyć w psychoanalizę.

Nieco później młodzieniec zebrał się z Marylką przed jej domem.

Jeszcze coś — rzekł na pożegnanie — wcale nie nazywam się Kazik, lecz Grzegorz. Ale to chyba teraz nie ma żadnego znaczenia.

— Co takiego? — zdziwiła się Marylka — to niesłychane, ale Grzegorz to też ładne imię. — Lecz w takim razie — dlaczego nie wolałam we śnie Grzegorz — tylko Kazik?

— Gdybym to wiedział! — rzekł Grzegorz — sądząc, że pani jest wrażliwą i uduchowioną kobietą.

Po tej limuzynowej wycieczce, Marylka z westchnieniem położyła się do małżeńskiego łóżka.

— Marylko — rzekł małżonek —

właśnie wracam od profesora Znaniewskiego, który mi świetnie wytłumaczył znaczenie „Kazika“. Sny powstają z krwi lub żołądka. Z twojej krwi nie mogło powstać imię Kazik, gdyż nie znasz mężczyzny o takim imieniu, a więc ani przeżył, ani utajone życzenie nie mogło działać na twoją podświadomość. Profesor zastanawiał się więc nad zawartością twojego żołądka i — dzięki mojej pomocy doszedł do niebywałych rezultatów:

— Przypominasz sobie, że zjadłaś wczoraj wieczorem kawałek kury, która była dosyć twarda.

— Rzeczywiście — rzekła Marylka. — A widzisz — zatryumfował mąż — Kawałek twardej kury utkwil ci w żołądku i te litry „K“ stworzyły imię Kazik. Typowa asocjacja!

— Niebawem — zdziwiła się Marylka. — Okazuje się, że we śnie jesteśmy wydani na pastwę podświadomości! Nie dziw się więc, że po dzisiejszych gorących grzybach, zawołam ze snu Grzegorz!

— Nie zdziwię się, gdyż teraz znam już tajniki psychoanalizy — odrzekł poważnie mąż i przykrył się koldrą. M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



OBCY: — Nareszcie mam cie, pęta-  
ku! Gdzie mój garnitur?  
WACEK: — Jaki garnitur?  
WICEK: Wiej do literata!..

WACEK: — Jakiś wariat mnie gonil!  
Oj, wywała drzwi!..  
LITERAT: — Zaraz bierz pan ten  
sznur i wyskocz oknem!..

LITERAT: — Zaręczam panu, że nie  
ma u mnie nikogo!..  
OBCY: — Widziałem, jak tutaj biegł!  
Zrewiduje mieszkanie!..

WACEK: — Na co też się człowiek  
naraża! Przez jakiegoś szaleńca muszę  
udawać skoczka! Br! Ale mnie mdli!..

Przydziały żywność owe  
w połowie miesiąca

W połowie bm. Wydział Apropozycji Zarządu Miejskiego przystąpi do rozdzielnictwa na kartki artykułów żywnościowych.

Poza normalnymi racjami chleba, mąki i cukru wydawane będzie na wrzesień na I kat. RCA — świeże mięso, zaś na kartki I kat. zwykle — konserwy mięsne.

Poza tym posiadacze kart I kat. RCA otrzymają rabanek, zaś posiadacze zwykłych kart I kat. — olej.

Na kartki dziecięce przewidziane są wyroby cukiernicze — czekolada, lub cukierki.

Uwaga, okradzeni!

Zgłoście się do Komendy M. O.

Ostatnio „dolinarze“ łódzcy rozwinęli ożywą działalność, operując zwłaszcza w natłoczonych tramwajach, gdzie ofiary swe ogotocili z pieniędzy, portfeli, dokumentów i innych wartościowych przedmiotów.

Sekcja II Wydziału Śledczego przy Komendzie M.O. m. Łodzi przeprowadziła szereg obław na kieszonkowców z pomyślnym rezultatem. W ręce władz wpadło nie tylko wielu poszukiwanych złodziei ale także znaczna ilość skradzionych przedmiotów.

W związku z tym wszystkie osoby, które zostały ostatnio okradzione w tramwajach, szczególnie linii „12“, „10“ i „8“, winny zgłosić się do sekcji II Wydziału Śledczego przy ul. Jaracza 21, celem rozpoznania przestępców i skradzionych przedmiotów.

Reestracja rocznika 1930

Kto ma się zająć imię?

Jutro w poniedziałek, do Biura Wydziału Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15, winni zgłosić się w celu reestracji wojskowej rocznicy 1930, zamieszkał na terenie Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na literę L. L.

Zuchwały napad  
na agencję pocztową

Wojewódzka Komenda M.O. w Łodzi otrzymała wiadomość o zuchwałym napadzie, dokonanym przez nieznaną sprawców na agencję pocztową, spółdzielnie i urząd gminny w Działoszynie, w powiecie wieluńskim.

Napadu dokonała banda w sile 30 osób. Łupem ich padła znaczna suma pieniędzy oraz towar. Pościg za bandytami trwa.

Zjednoczone Spółdzielnie Krawieckie („Dom Modelowy“ i „Trud“)  
p. f.  
**DOM MODELOWY**  
Dział miarowy Narutowicza 3, fr. II p. przyjmuje zamówienia z własnego i powierzzonego materiału  
CENNIK:  
za uszyte garnituru zł. 4.500.—  
" " " palta męskiego zł. 5.000.—  
" " " damskiego zł. 5.000.—  
Wykonanie szybkie i solidnie

Chwała bohaterom przestworzy!

Dzisiejsze uroczystości

w związku ze Świętem Lotnictwa Polskiego

Lotnictwo polskie, które zapisało się tak piękną kartą w walkach o odzyskanie Niepodległości, rozslawiając swe imię na cały świat — zyskało sobie gorącą miłość i przywiązanie całego społeczeństwa.

Uczucia swe dla bohaterów przestworzy najdobitniej zmanifestowała ludność w dniu dzisiejszym przez wzięcie gremialnego udziału w organizowanych uroczystościach z okazji Święta Lotnictwa.

Już wczoraj miasto przybrało odświętany wygląd. Bramy domów udekorowano flagami o barwach narodowych, witriny sklepów przybrano okolicznościowymi makietami podkreślającymi znaczenie i rozwój naszego lotnictwa. Wzdłuż ulicy Piotrkowskiej wystawiono maszty, również przystrojone flagami, a naprzeciwko budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, gdzie odbędzie się

defilada — stanęła pięknie udekorowana trybuna.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się o godz. 9-ej rano odprawieniem nabożeństwa na Placu Katedralnym, poczym nastąpił podniosły moment poświęcenia i wręczenia Pułkowi Lotnictwa Szturmowego sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo łódzkie.

Defilada wojskowa i organizacji społecznych przewidziana jest na godzinę 11.15.

Po defiladzie odbędzie się obiad pułkowy w „Tivoli“, w którym weźmie udział pułk lotniczy ze swym dowódcą płk. Zubem na czele oraz zaproszeni goście.

Uroczystości dzisiejszych dopełnią atrakcyjne pokazy lotnicze na lotnisku w Lublinku.

Początek ich zapowiedziany został na godz. 3-cią po południu. Czynny udział

wezmą w nich zarówno piloci wojskowi jak i Aeroklubu łódzkiego.

Zgromadzona publiczność będzie miała okazję podziwiać efektowne ewolucje w powietrzu oraz próby sprawności bojowej, skoki ze spadochronów, defiladę powietrzną i t.d.

Każdy będzie miał okazję bezpłatnie obejrzeć miasto z lotu ptaka, gdyż w hangarze wystawy lotniczej na Lublinku odbywać się będzie loteria z atrakcyjnymi wygranymi w postaci bezpłatnych lotów.

Z lotów tych skorzysta poza tym 40 robotników fabryk łódzkich, wyróżnionych za osiągnięcia w dziedzinie produkcji.

O zainteresowaniu szerokiej publiczności tymi pokazami może świadczyć fakt, że już na długo przed zapowiedzianymi imprezami na teren lotniska w Lublinku poczęły ściągać liczne rzesze ludności.

Nagrodzeni Czytelnicy

Kto wygrał premie „Expressu Ilustrowanego“

Ostatnie przygotowania. Woźny redakcyjny ustawia na stole otrzymaną skrzynkę wypienioną po brzegi zamkniętymi kartkami. To formularze „Konkursu Szkolnego“. Wśród ogólnej emocji jury redakcyjne przystępuje do losowania.

Pierwsze trzy kartki wyciąga Naczelny Redaktor. Zegarek i dwa rowery. Sekretarka odczytuje nazwiska wybranych losu. Kolejno wyciąga kartki członkowie zespołu redakcyjnego. Każdy chce mieć tę satysfakcję, aby „własnoręcznie“ przyczynić się do czyjegoś zadowolenia.

Wreszcie — koniec. Maszynistka wykręca z maszyny arkusz zapisanego papieru. 45 nazwisk, 45 osób, które już za kilkanaście godzin dowiedzą się o swym szczęściu.

GLÓWNE WYGRANE

I NAGRODA — zegarek na rękę, lub 25.000 zł. — Henryk OWCZARCZYK, ŁÓDŹ, Limanowskiego 75.

II NAGRODA — rower, lub 15.000 zł. — Stefan KRAWCZYK, ŁÓDŹ, Wolna 17

III NAGRODA — rower, lub 15.000 zł. — Leon ZIELONKA, KRAKÓW, Wielopole 5 m. 5

IV NAGRODA — para pantofli dla chłopca, lub 12.000 zł. — Zbigniew IWANOWSKI, GDAŃSK - WRZESZCZ, M. Mireckiego 2.

V NAGRODA — para pantofli dla dziewczynki, lub 12.000 zł. — Jadwiga WITULSKA, ŁÓDŹ, Limanowskiego 115.

VI NAGRODA — kupon na ubranie dla chłopca, lub 12.000 zł. — Tadeusz CI-CHORA, ŁÓDŹ, Gdańska 53.

VII NAGRODA — kupon na sukienkę

dla dziewczynki, lub 12.000 zł. — Zofia MAJEWSKA, ŁÓDŹ, Przedzalniana 54.

VIII NAGRODA — aparat fotograficzny, lub 8.000 zł. — Czesława SKROBACZEWSKA, TORUŃ, Piekary 5.

IX NAGRODA — wieczne pióro, lub 7.000 zł. — Antonina SOŚNICKA, ŁÓDŹ, Kilińskiego 151.

X NAGRODA — teczka szkolna, lub 5.000 zł. — Tadeusz PERKA, — SIERADZ, POW. 25.

XI NAGRODA — teczka szkolna, lub 5.000 zł. — Wiesława ANSIKÓWNA, KALISZ, Pułaskiego 23 m. 10.

XII NAGRODA — teczka szkolna, lub 5.000 zł. — Stefan ROMANIAK, ŁÓDŹ, Daszyńskiego 29.

XIII NAGRODA — pantofle gimnastyczne, lub 2.000 zł. — Zofia ROLA, POZNAŃ, Ogrodowa 15 m. 19.

XIV NAGRODA — pantofle gimnastyczne, lub 2.000 zł. — Edward GRZELAK, ŁÓDŹ, Praska 13.

XV NAGRODA — pantofle gimnastyczne, lub 2.000 zł. — Izabella LEWANDOWSKA, ŁÓDŹ, Wójtowska 4.

NAGRODY POCIESZENIA

Euzebiusz Różycki, Łódź, Przeskok 8, Henryk Dyczka, Łódź, Zgierska 38, Daniela Rümöcka, Grudziądz, Rybacka 41, Kazimierz Jaworski, Łódź, Wólczańska 91 m. 47, Ryszard Treła, Łódź, Krasickiego 3, Halina Denkiewicz Piotrków Tryb., Słowackiego 88 m. 11, Czesława Cieślak, Łódź, Gdańska 72, Narcyz Biernecki, Łódź, Lipowa 20, Irena Mazurczak, Kościelny, Wielichowska 13, Ryszard Zieliński, Łódź, Przedzalniana 126, Halina Olesińska, Łódź, Wojska Polskiego 81, Halina Wawrzonek, Ostrów Wlkp. Wolności 33, Helena Bart-

czak, Łódź, Wólczańska 230, Przędka Zofia Radom, Moniuszki 20, Leszek Strzebiecki, — Łódź, Wysoka 25, Jadwiga Wilczyńska, Łódź, Andrzeja 43-4, Leonard Galkowski, Sopot, Daszyńskiego 4a m. 1, Kazimierz Kalinowski, Łódź, Kilińskiego 16, Władysław Zielewski, Łódź, Młynarska 22, Stanisław Grzyb, Włocławek, Sw. Antoniego 32, Blania Łapowska, Łódź, Wólczańska 136, Feliks Pawlicki, Łódź, Jasna 4, Maria Kubczak, Łęczycza, 18 stycznia 13, Wincenty Karwański, Łódź, Ogrodowa 28, Teresa Szczepanowska, Łódź, Narutowicza 42, Bogumił Dylewski, Częstochowa, Sw. Rocha 144, Zofia Kidawska, Łódź, Zeromskiego 67, Henryk Człapa, Łódź, Sierakowskiego 23, Bożenka Sobol, Bochnia, Harosek 16-34, Zbigniew Ziembkiewicz, Łódź, Owsiana 10a.

W myśl ogłoszonych warunków konkursu, na każde żądanie wypłacać będziemy

RÓWNOWARTOŚĆ PREMII W GOTÓWCE.

Dlatego też, obok zasadniczych wygranych, podajemy odpowiednie sumy, które uczestnicy konkursu mogą odebrać.

Wydawanie nagród rozpoczyna się w NADCHODZĄCY WTÓREK i trwać będzie cały tydzień. Osoby zamiejscowe winny natychmiast zakomunikować nam, czy chcą otrzymać wygrany przedmiot, czy pieniądze.

Przy odbiorze nagród należy przedstawić formularz oraz jakikolwiek dowód, stwierdzający tożsamość. Nadmieniamy, że zgodnie z warunkami konkursu, nagrodę może otrzymać tylko ta osoba, której imię i nazwisko wypisane jest na formularzu. Rodzice nie mają prawa odbierania nagród za swe dzieci, mogą natomiast przy tym być obecni.

W wirze wielkiego miasta

# TRAGEDIE LUDZKIE

## Samobójstwo po stracie męża. — Śmierć przy ratowaniu traktora. — Zabity przy pracy

Dzień wczorajszy zapisał się w kronice Pogotowia Ratunkowego serią tragedii ludzkich.

Po południu lekarz wezwany został na ulicę Odyńca 19, gdzie w mieszkaniu własnym popełniła samobójstwo przez wypicie większej dozy trucizny 32-letnia Genowefa Galewska.

Niestety, żadne zabiegi nie zdołały przywrócić jej do życia. Desperatka zmarła w strasznych męczarniach.

Pozostawiony przez nią list na stole wyjaśnił przyczyny rozpaczliwego kroku. Tego samego dnia rano zmarł po dłuższej chorobie płuc mąż Galewskiej. Pożegnanie małżonków było wstrząsające. Konając Galewski prosił żonę, aby towarzyszyła mu w ostatniej jego wędrówce. Miłość kobiety była tak wielka, a ból po utracie ukochanego człowieka tak potężny, że nie zastanawiając się nad tym, że ma przed sobą jeszcze długie lata życia — spełniła ostatnią wolę swego męża, zażywając nieznanej trucizny.

Drugim raz interweniował lekarz Pogotowia o godzinie 1-ej w nocy przy zbiegu ulic Tatrzkańskiej i Skierniewickiej.

Zapadła się tam doczepka stojąca na ulicy traktora. Dozorca Luczak z narażeniem swego życia pośpieszył na ratunek starając się ugasić ogień, aby ocalić pozostawiony jego pieczy obiekt.

W trakcie tego uległ tak ciężkim porażeniom, że zmarł jeszcze przed przybyciem lekarza.

Trzecia tragedia wydarzyła się na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 3 przy ul. Kątnej nr. 6/8.

Przez bramę fabryczną wjechał na

dzieńdziniec samochód ciężarowy, naładowany belami bawełny. Zakręcając, samochód uderzył w płot i wskutek nagłego wstrząsu kilka bel spadło na ziemię. Jedną z nich przygniotła pomocnika szofer Wojciecha Nalberczaka (ul. Kamien

na 17), który poniósł śmierć na miejscu. Sprawca katastrofy szofer Ludwik Agaciak został zatrzymany przez milicję.

Trzy tragedie, trzy ofiary ludzkie, smutny bilans jednego dnia życia wielkiego miasta. (s)

## Za nielegalny obrót zbożem ukarano właściciela składu paszy

Przed Sądem Starościeńskim odpowiadał wczoraj za nielegalny obrót zbożem Antoni Luczak, właściciel składu paszy przy ul. Killińskiego 201.

Na skupywanie i przemiał zboża wymagane jest specjalne zezwolenie. Wydając to zarządzenie władze miały na względzie interes najszerzych rzesz, chcąc przez roztoczenie ścisłej kontroli nad handlem zbożem zapobiec ewentualnym nadużyciom.

Chodzi o to, aby skupywane ziarno nie szło na nielegalny przemiał t. zn. na przemiał jaśniejszej mąki, niż wymaga tego nasza obecna sytuacja gospodarcza.

Tolerowanie jaśniejszej mąki na rynku równało by się znacznemu zmniejszeniu ogólnych ilości mąki, gdyż znaczny jej procent odchodziłby na otręby. A

przecież zupełnie rozumiałe, że lepiej, by każdy miał zapewniony cenniejszy chleb, niż wybraną — bułeczki z bielutkiej mąki.

Luczak, nie mając takiego zezwolenia, udał się do jednej z miejscowości w powiecie łęczyckim, gdzie zakupił 10 metrów pszenicy oraz 21 metrów żyta, które zamierzał zawieźć na miłn, aby uzyskać białą niedozwoloną mąkę, a resztą w postaci otrąb zasilił swój skład paszy.

Nie udało się to jednak i wczoraj Luczak za wykroczenie to ukarany został grzywną w wysokości 30.000 złotych. Jednocześnie zasądzono konfiskatę 21 metrów zboża na cele reglamentacyjnego zaopatrzenia ludności. Skonfiskowana pszenica i żyto zasilą magazyny szpitali, sierocinców i t.p. (k)

## Lekarz przed sądem

Praktykować nadal mu pozwolono

Sąd Apelacyjny w Warszawie z siedzibą w Łodzi rozpatrywał sprawę dr. Tadeusza Święcickiego, skazanego przez sąd pierwszej instancji na 3 lata więzienia, która to kara została mu na podstawie amnestii darowana oraz na 3 lata zawieszenia go w prawach wykonywania praktyki zawodowej.

Akt oskarżenia zarzucał dr. Święcickiemu zastosowanie niedozwolonego zabiegu na osobie Leokadii Wiśnickiej, która — jak się później okazało, nie była w ciąży. W konsekwencji tego zabiegu Leokadia Wiśnicka zmarła.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu spra-

wy sadecydował wyrok Sądu Okręgowego utrzymać w pierwszej części, t. j. w sprawie kary więzienia, która została oskarżonemu darowana. Co zaś do kary pozbawienia go prawa praktyki na okres 3-letni, Sąd wyrok pierwszej instancji oddalił, podkreślając w motywach wyroku, że Sąd, po zbadaniu sprawy nie dopatrywał się powodów, które wykazywałyby, że dr. Święcicki nie jest zdolny do wykonywania swojego zawodu.

Tym samym dr. Święcicki został całkowicie zwolniony.

Bronił adwokat Janicki z Siedlec.

## ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszki, uporczywych zaparciach, śniej przemianie na tery i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokotowska 50.

## „Szewczyk” zabity!

Groźny bandyta przeszyty kulami milicjantów

Na terenie powiatu końskiego grasował od dłuższego czasu groźny przestępca o pseudonimie „Szewczyk”. Wsławił się on całym szeregiem zuchwałych napadów rabunkowych z bronią w ręku. Krwawy zbir, mający na swym sumieniu kilkanaście zamordowanych osób, przeniósł się błyskawicznie z miejsca na miejsce, dzięki czemu przez okrągły rok udawało mu się uniknąć zastawianych sidła.

Ale wreszcie powinięła się noga Szewczykowski. Wczoraj patrol MO nakrył bandytę. Wezwano go do zatrzymania się i podniesienia rąk. Zbir wyciągnął broń i otworzył ogień w kierunku milicjantów, szukając jednocześnie ratunku w ucieczce.

Choccy nasi rozsypali się w tyralierkę, ostrzeliwując go gestem bandytę. Po upływie kwadransa strzały ucichły — „Szewczyk”, podziurawiony kulami jak rzeszoto, skończył swój zbójcki żywot.

Ludność powiatu końskiego odetchnęła z ulgą. (i)

## Zawodowy złodziej pozbawiony wolności na 8 lat

Antoni Wróblewski stanął przed Sądem Grodzkim, oskarżony o skradzenie Janowi Pokorze radioaparatu, garderoby damskiej i szereg drobnych przedmiotów. Oskarżony zatrzymany w areszcie, został zwolniony za kaucją.

W czasie śledztwa okazało się, że Wróblewski był już karany przed wojną 4-krotnie za dokonywanie kradzieży.

Wobec tego, że sprawa była odroczone na kilkakrotnie z powodu tego, że Wróblewski nie stawiał się na rozprawę, oskarżenie objął prokurator Stefanik, który domagał się przepadku kaucji i za stosowania tymczasowego aresztu.

Sprawa znalazła się na wczorajszej wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Domanowicza skazał Wróblewskiego na 3 lata więzienia, a po odbyciu kary na 8 lat domu dla Niepoprawnych.

## WYJASNIENIE.

W związku z wiadomością p.t. „Rozbrał pijanego”, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że ob. Karol Stachurski, zam. przy ul. Wysockiej 9 w sprawie tej wzywany był do komisariatu nie w charakterze obwinionego, lecz świadka.

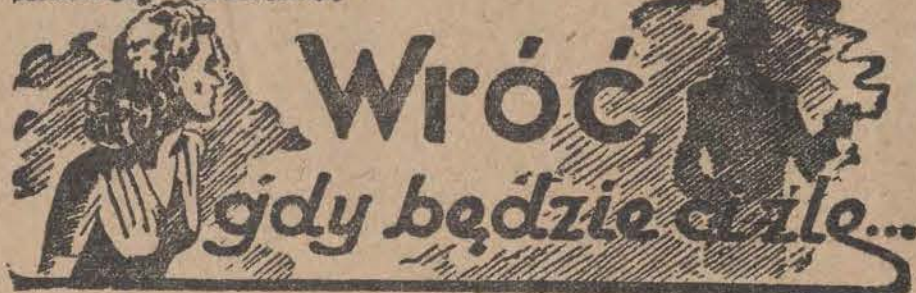
Pe długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przekroczył lat 80, opatrzony św. Sakramentami

**WINCENTY SZYFTER**

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w poniedziałek dn. 8 września o godz. 11 z kaplicy św. Józefa we Wrocławiu, o czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych pograżona w głębokim smutku.

Rodzina.

Andrzej Zański



— A zatem jutro o godz. 5-ej rozstrzygną się losy Feliksa Rodena. Wy „Rzędzianie” zgłosicie się punktualnie o wpół do piątej po auto, które dostarczy nasza organizacja. Będzie to samochód ze znakami Miejskiej Elektrowni. Podjedziecie z nim o godz. piątej na ul. Wileczą i staniecie w odległości 20 metrów od kamienicy nr. 18a. Wy też w razie fiaska ewentualnie pościgu, ratować będziecie swoich towarzyszy. Na punkcie obserwacyjnym przed kamienicą pozostaje jako czujka „Kalina”, a wy sierkancie „Lechu” i starszy strzelec „Krysta” rozprawicie się z Rodenem.

— Rozkaz! — zgodnym chórem zawołali trzej mężczyźni i jedna kobieta.

— Zaznaczam — dodał kapitan — że ze samochodu korzystać możecie tylko w razie katastrofy.

Podał wszystkim po kolei rękę.

— Życzę wam powodzenia w akcji! Sam, niestety, nie będę jutro po południu w Warszawie, bo rozkazano wyjechać mi w kieleckie. Myślę jednak, że z takim małym pieskiem, jak Roden, dacie sobie sami radę.

— Tak jest, wykończymy go sami! — zapewnił go raz jeszcze Stanisław Orwień.

Towarzystwo rozeszło się.

Wmieszani w tłum przechodniów szli ramię przy ramieniu Michalina Berdyszówna i Stanisław Orwień.

— Będziemy mieli jutro gorący dzień — zaczął elektromonter — Jeśli nam się wszystko uda — będziemy mieli jeszcze jedno wielkie wspomnienie.

— I będziemy dumni z siebie, że w dniach, kiedy straszliwy okupant poniewierał i bezczcił bezbronny naród,

myśmy należeli do tych, którzy walczyli o jego honor i wolność!

Blyszczyły oczy dziewczynym, a on widząc jej zapał uśmiechnął się.

— Zadowolona jesteś teraz z siebie?

— Bardzo — odparła szczerze.

— Widzisz, więc, że najlepszym lekarstwem na wszystkie smuteczki jest praca i walka! Nie gniewaj się, ale chciałem cię zapytać, czy tęsknisz jeszcze za Tomem Hukanem?

Tak, tęskniła za nim. Nie taką ostrą tęsknotą jak kiedyś, ale wciąż jeszcze kochała go: tego chmurnego, ogromnego mężczyznę, dzięki któremu poznała, co to jest największa radość i najstraszliwsza rozpacz!

Nie powie tego jednak idącemu razem z nią towarzyszkowi, ale zbywa go ogólnikami.

— Sam wiesz, że niema dziś czasu na romantyczne marzenia!

Przez chwilę szedł obok niej w milczeniu, aż wreszcie zaczął znowu:

— Kiedyś, kiedy od ciebie odszedł a ty byłaś bardzo nieszczęśliwa, wyznałem ci tam w parku łazienkowskim swoją miłość. Powiedziałaś, że wciąż jeszcze kochasz Tomka Hukana i że serce twoje nie może tak prędko pokochać innego. Nie nalegałem wówczas, ale zapowiedziałem, że po latach wrócę znowu do tej sprawy.

Wziął ją lekko pod ramię.

— Michalino, od tamtej chwili minęło

już tyle, tyle lat. Zdażyłaś już chyba zapomnieć o człowieku, który niby zły cię wtargnął w twoje życie. Wyleczyłaś się ze swojej bezwzajemnej miłości i innymi już oczyma spoglądasz w przyszłość...

Milczała niemal przerażona: intuicją bowiem ostrzegła ją do czego zmierzła Stanisław Orwień. On zaś ciągnął dalej.

— Pamiętasz Michalino początek naszego romansu? Byliśmy nieledwie dziećmi kiedyśmy się spotkali. Złączyła nas wtedy sielanka Bielani i wspólne wio częgi nad zielonymi brzegami Wisły i zakochałem się w tobie, sam nawet nie wiedząc, że tak jest. Teraz związało nas coś zgoła mocniejszego: wspólna praca dla Ojczyzny, wspólne niebezpieczeństwo i zagładanie śmierci w twarz! Czy nie sądzisz Michalino, że więzy te są jeszcze mocniejsze, niż tamto wspomnienie o wilanowskim parku?

— Tak, tak, pracujemy wspólnie dla jednej i tej samej świętej sprawy — przyznała półgłosem.

— Michalino — powiedział bardziej porywczo — jesteśmy teraz często razem. Poznałem cię jeszcze lepiej, niż dawniej. Nie dziw się więc, że pokochałem cię mocniej, niż kiedyś i że chciałbym, ażebyś już do końca została przy mnie. Czy zechcesz zostać moją żoną?

(D. c. n.)

# SPORT

## Kraków prowadzi

w rozgrywkach o puchar im. Kałuży  
Po ostatnim tak przekonującym zwycięstwie odniesionym przez reprezentację Krakowa nad Śląskiem zmieniła swe oblicze tabela rozgrywek o puchar im. Kałuży. Na pierwsze miejsce wywindował się zeszłoroczny zdobywca pucharu, Kraków, na drugim miejscu figuruje Warszawa dzięki uzyskanym punktom walkowerem za przegrany swego czasu mecz z Poznaniem. Oto szczegółowa tabela:

	gier	pkt.	st. br.
Kraków	3	5	12:6
Warszawa	3	4	8:5
Śląsk	3	3	10:11
Łódź	3	2	7:9
Poznań	2	0	3:9

## Mecz ŁKS — Polonia

odbędzie się w Łodzi we wtorek  
Polonia Świdnicka, po dzisiejszym meczu w Warszawie, w drodze powrotnej do domu zawita do Łodzi.

Pertraktacje z ŁKS zakończono i mecz napewno dojdzie do skutku, zmieniono tylko termin zawodów i zamiast projektowanego poprzednio poniedziałku ustalono wtorek dn. 9 września.

Mecz ŁKS — Polonia (Świdnica) odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz. 17. Przedsprzedaż biletów już się odbywa w sekretariacie klubu przy ul. Piotrkowskiej 67.

## Przeplynał La Manche

Po raz 28 dokonano tego wyczynu

Po raz 20 podjęta została próba przepłynięcia kanału La Manche. Tym razem wyczynu tego z wynikiem dodatnim dokonał pływak peruwiański, Carpio Daniel, który przepłynął przestrzeń Cap Gris Nez — Shakespeare Beach w Dover, a więc w miejscu najwyższym kanału La Manche.

Dzielny pływak przechodził krytyczne momenty w ostatniej godzinie i pokonanie kanału zawdzięcza pilotowi motorówki, która go stale eskortowała, a której podtrzymał go na duchu, zapewniając, iż ma szansę na dopłynięcie do brzegów Anglii.

Do tego niecodziennego wyczynu przygotowywał go Temne, jedyny człowiek, któremu udało się przepłynąć kanał La Manche w obie strony. Carpio przez cały czas odżywał się cukrem i biszkoptami, ale trafił na niezbyt pomyślne warunki atmosferyczne. Sukces jego tym bardziej zasługuje na wyróżnienie.

## Przygotowania zawodników do igrzysk sportowych Z. W. M.

Igrzyska sportowe ZWM, które odbędą się, jak już podawaliśmy, w dniach 13 i 14 września rb. wywołały wielkie zainteresowanie wśród młodzieży ZWM-owej w całym okręgu łódzkim. Liczne zgłoszenia wskazują jak wielką popularnością cieszy się idea w przyszłości tego rodzaju imprezy. Poszczególne koła sportowe trenują z zapałem, przygotowując się do godnego wystąpienia. Na zebraniach dyskutuje się tylko o sprawach sportowych.

Dotychczas do komitetu organizacyjnego igrzysk napłynęło ponad 500 zgłoszeń zawodników i zawodniczek z poszczególnych kół ZWM. Bardzo liczne są również zgłoszenia na gród. Komitet jest już w posiadaniu nagród ofiarowanych przez OKZZ i Spółdzielni wydawniczej „Czytelnik”, dalej ufundowanie specjalnej nagrody przyrzekł m. innymi przy dent miasta Łodzi ob. Stawiński, komendant M. O. ppłk. Marchwiński i inni. Również Redakcja „Expressu Ilustrowanego” zgłosiła Komitetowi Organizacyjnemu gotowość ufundowania specjalnej nagrody. Spodziewane są dalsze zgłoszenia.

## Lekceważenie mistrzostw? Zryw wygrał walkowerem 16:0

Zapowiadany na wczoraj mecz bokserki Zryw — Zjednoczone zakończył się walkowerem 16:0 dla Zrywu, gdyż Zjednoczone nie wystawiło swej ósemki. Odbyte natomiast walki towarzyskie w ogólnej punktacji przyniosły Zrywowi zwycięstwo w stosunku 9:7.

# Co mówią o nas Czesi

Jedni widzą poprawę, drudzy porównują nas do poziomu czeskich reprezentacji okręgowych. — Znalazła się również wzmianka o Hogendorfie

Prasa czeska żywo komentuje mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany w Pradze i poświęca temu wydarzeniu dużo uwagi i miejsca. Ogólnie biorąc ocena umiejętności naszej piłkarskiej drużyny reprezentacyjnej nie wypadła zbyt korzystnie. Prasa czeska stwierdza bowiem, że sukces Polaków jest w pierwszym rzędzie związany z grą obrony czeskiej, która popełniała wiele błędów i naogół zawiódła. Mówi się wyraźnie, iż jeśli w meczu z Jugosławią formacja defensywna stanęła na wysokości zadania i im śmiało w pierwszym rzędzie przypisać zasługę uzyskanego wyniku, to w meczu z Polską właśnie dzięki obronie udało się Polakom wynik 1:4 poprawić na 3:4. Ostateczny wynik 6:3 prasa czeska nazywa niecodziennym i do pewnego stopnia niespodzianką. Przed meczem była ona dość wstrzymieliwa w ocenie sił teraz dopiero wychodzi na jaw, że Czesi w skrytości ducha liczyli na... dwucyfrowkę.

Ocena naszych zawodników przez prasę czeską nie zupełnie pokrywa się z opinią lansowaną przez naszych różnych znawców piłki nożnej. Janik i Parpan wybijali się ponad poziom i co do

nich nie ma kwestii, natomiast jeśli chodzi o innych, zdania są już podzielone. I tak naprzykład w opinii czeskiej znalazł uznanie... Hogendorf, a więc ten, którego u nas zgodnym chórem okrzyczano za najłabszego w drużynie. Poniżej przytaczamy wypowiedzi poszczególnych pism, licząc się z tym, że będą one interesujące dla naszych Czytelników:

I tak sprawozdawca pisma „Praca” w ten sposób ocenia naszych piłkarzy:

Szybkość i poświęcenie, to jedyne zalety Polaków, którzy poprawili się znacznie w porównaniu z przewożnymi występami. Jednakże oprócz kilku wybijających się jednostek grano naogół niedokładnie i w sposób nieprzemysłany. Dopóki Polacy grali niskimi podaniami czeska obrona miała wiele roboty, ale większość piłkarzy polskich wadawała się niepotrzebnie w pojedynki, które z reguły przegrywali. Najlepszą formę wykazali: bramkarz Janik który za swe odważne robinsonady był nagradzany burzą oklasków. Również środkowy pomocnik Parpan grał bardzo wydajnie. Z obrońców lepszym okazał się Szczepaniak, stary rutylniarz. W ataku zadowolili Hogendorfi.

Trzeba przy tej okazji zaznaczyć, iż Czesi znają nas z roku 1933, nic więc dziwnego, że oceniając poziom naszej

gry „Nowa Swoboda” pisze:

Reprezentacja Polski zaskoczyła sportową Pragę swą doskonałą grą. Chociaż nasi specje od piłki nożnej dobrze wiedzieli, że w Polsce sport ten w ostatnich latach uczynił wielki krok naprzód, to jednak byli zdumieni akcjami poszczególnych zawodników. Polacy mieli doskonałego bramkarza w Janiku. W obronie wyróżnił się Szczepaniak, a w pomocy Parpan. W napadzie bardzo dobrze grali Ciesilk i Gracz.

Natomiast „Młoda Fronta” jest nieco odmiennego zdania i pisze bez ogródek że:

zwycięstwo niedzielne nie wywołało wśród ogółu sportowego Czechosłowacji zbyt wielkiego entuzjazmu, gdyż reprezentacja CSR grała słabo i uzyskała zwycięstwo nad przeciwnikiem, który nie reprezentuje klasy międzynarodowej i który gra conajwyżej na poziomie przedwojennych czeskich reprezentacji okręgowych.

Z tego widzimy, że pismo to jest bardzo wymagające, a zresztą jego opinia jest do pewnego stopnia odosobniona gdyż „Rude Pravo” pochwała grę naszych piłkarzy i wyróżnia:

dzielnego Janika, który grając w bramce uchronił swą drużynę przed dwucyfrową porażką. Niezmordowany też był środkowy pomocnik Parpan, a w ataku — jedyny naprawdę wartościowy i niebezpieczny napastnik — to Gracz.

Co do jednego zawodnika prasa czeska wydała zgodną opinię. Chodzi o naszego bramkarza Janika, którego porównuje ona do nieśmiertelnego Planicki. Naogół fachowcy czescy stwierdzają, że Polakom system „MW” absolutnie nie odpowiada, że usiłowali tylko stosować go z wynikiem niedostatecznym, że unikają szablonu i właśnie to całkowicie zdezorientowało obronę czeską.

A największe zdziwienie wśród czeskich dziennikarzy wywołały miny naszych zawodników w szatni po meczu. Wyrażały one wielkie zadowolenie pod czas, gdy Czesi, mimo odniesionego zwycięstwa, byli w nastroju raczej ponurym. Tego już Czesi nie potrafili zrozumieć.

## Wszyscy muszą płacić jeśli chcą urzecz mecz Polska-Warszawa

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował w porozumieniu z WOZPN, iż w czwartek dnia 11 bm. odbędzie się w Warszawie mecz treningowy reprezentacji Polski z Reprezentacją Warszawy, przy czym całkowity dochód uzyskany z tych zawodów przekazany będzie na fundusz odbudowy Warszawy.

Uchwalono przy tym, że na meczu tym nie będzie żadnych biletów wolnego wstępu. Nawet członkowie zarządów, przedstawiciele prasy sportowej a także Film Polski, gdyby chcieli sfilmować ostatni mecz przygotowawczy drużyny polskiej przed wyjazdem do Szwecji i Finlandii, będą musieli wykupić bilety wstępu na stadion. Ciekawe, ile też zysku netto przyniesie ta impreza i o ile złotych zaśili się przez to fundusz odbudowy stolicy?

## PZB. zapewnia

Zabiegi PZB o przychylne ustosunkowanie się AIBA do wszechsłowiańskiego turnieju w boksie odniosły jednak sukces. Okazuje się, że wszystkie trudności są już przezwyciężone, a także zapewniony jest udział w mistrzostwach pięściarzy radzieckich.

AIBA udzieliła już swego zezwolenia na zorganizowanie turnieju.

Jak wiadomo, największą przeszkodą w organizacji mistrzostw było to, iż pięściarze ZSRR nie należą do Związku Międzynarodowego, ale i w tym wypadku PZB odniósł zwycięstwo. Tak przynajmniej miał oświadczyć przedstawicielowi „Sportu” katolickiego wiceprezes PZB Szalagan.

## Ambicja tworzy cuda

Gała Łódź czeka na mecz Widzew — Ruch

Całą uwagę sportowców łódzkich skupia dziś mecz finałowy o mistrzostwo Polskiej klasy A, który rozegrają między sobą drużyny Widzewa i Śląsk Ruchu. Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie znaczenie będzie miał dla łodzian wynik tego spotkania.

Widzew, grając na własnym terenie, powinien ten atut stanowczo wykorzystać i zdobyć punkty. Jakkolwiek mało przypisuje mu się szans, ale trzeba pamiętać, że jeszcze mniej łodzianie będą ich mieli w meczu rewanżowym, który trzeba będzie rozegrać na gorącym śląskim terenie.

Znany dobrze niezwykłą ambicją piłkarzy Widzewa, wiemy, że stać ich na taki wysiłek również i w dniu dzisiejszym i jakkolwiek Ruch jest bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem i pokonanie go będzie rzeczą trudną, tym niemniej — nie wykluczona.

W ostatnich bojach grupowych Widzew wyszedł z ciałnego podwórka

łódzkiego i nabrał nieco tak niezbędnego szlif. Nabyte doświadczenie powinno mu ułatwić dzisiejsze zadanie, które — wierzymy — spełni należycie. Środkowa trójka ataku Fornalczyk, Cichoński, Ghył to niemal reprezentacyjna trójka Łodzi, która powinna znaleźć luki w formacjach defensywnych Ruchu.

Zespół śląski zmienił się w latach wojny, ale pozostał nadal jedną z najlepszych drużyn swego okręgu, chociaż nie zaliczono go do rozgrywek o wejście do ligi piłkarskiej. Ruch jest na najlepszej drodze dzisiaj do odrobienia swego domniemanego przed wojną stanowiska w piłkarstwie polskim, to też zwycięstwo punktów w spotkaniu z takim przeciwnikiem nabiera szczególnej wartości.

O to właśnie powinien się dzisiaj postarać zespół Widzewa. Frapujący ten mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godzinie 17, poprzedzony spotkaniem drużyn: Widzew II — Włókniarz o mistrzostwo klasy B.

## Komisja sportowa ŁOZLA „nawaliła”

Znów trzeba było odwołać dziesięć obó

Łódź w tym roku nie ma jokoś szczęścia do mistrzostw 10-cioboju oraz pięcioboju kobiecym. Wyznaczone na sobotę i niedzielę zawody o mistrzostwo okręgu w tej konkurencji już drugi raz trzeba było odwołać.

Tym razem odwołanie to nastąpiło nie z winy klubów i zawodników (brak zgłoszeń), poprostu „nawalił” wydział sportowy ŁOZLA.

Wyznaczenie terminów 6 i 7 września wydaje się co najmniej niewłaściwe, gdyż wiadomo, że najwybitniejsze zawodniczki Łodzi przebywają na obozie, szykując się do występu w Budapeszcie a w 5-cioboju męskim odbywają się akuraty dzisiaj mistrzostwa Polski. Komisja sportowa ŁOZLA wiedziała o tych terminach, popełniła więc wielki błąd. Tym razem na brak zgłoszeń nie można było narzekać, gdyż trzy zgłoszenia wpłynęły ze strony ŁKS, a ponadto z TUR (Tomaszów) i DKS (Łódź) również zgłosili się zawodnicy.

Nie więc dziwnego, iż zarząd ŁOZLA, po zapoznaniu się z istotnym stanem rzeczy zdecydował odwołać te zawody.

Dzisiaj odbędą się w Gdańsku sztafety mistrzostwa Polski. Największe zainteresowanie wzbudza bieg sztafetowy 3x1000 klm., który upłynie pod znakiem zaciętej walki drużyny warszawskiej Syreny z Cracovią.

Syrena wystawia zespół w składzie: Staniszewski, Mirowski i Stankiewicz, Cracovia natomiast wysła swych najlepszych średniodystansowców: Widla, Feryńca i Piaskowego, który ostatnio trenował usilnie biegi na średnie dystanse.

W sztafecie szwedzkiej najprawdopodobniej zwycięstwo odniesie HKS (Bydgoszcz), któremu nikt powanie zagrozić chyba nie będzie w stanie, a w drużynie którego pobiegł: Buhl Grzanka, Białkowski i Dabrowski.

